

# KęKę, Znakomicie

[Intro: sample]

There is not too late  
There is not too late  
There is not, I can see your

[KęKę]

Opróżniamy monopole na raz  
Nie mówimy na to problem, to jest dobre  
U mnie w mieście to dar  
Takie miejsce, boczne wejście za bar  
Za mocny rap, radomski styl, prosty knajacki slang  
Jaka lista chłopaczyno? Gębę każdy już zna  
Bez nazwiska, Kę-kę-kę-kę-kę-KęKę plus skład  
Bedziem grać, bedziem pić, bedziem mazać cycki  
Bedzie szmal, bedzie pył, bedziem stawiać litry  
Kwaśne miny, bo nie znamy na bal  
Się ponapinali, bo ich panny dzisiaj pójdą z nami na bank  
Znowu bajer z dziewczynami na rap, z dziewczynami na raz  
Potem się pozapominamy, aha  
Tak to jest, jak mój DJ Jazzy Jeff, ja Princesem  
Z tym, że takie mam Bel Air, klitka w wielkiej płycie  
Ale co tam ostatnimi całkiem nieźle żyje  
Spytaj się jak u mnie idzie - HURWA znakomicie

[Break: KęKę]

Aha, Lanek beat yo  
Dawaj Lanek, dawaj Lanek  
Yo; Prosto Label, Radom, aha  
A najlepsze jest, że ja to zostawię dzieciak  
Tak to zrobimy chłopaku, cały czas, yo

[KęKę]

Raz mnie wkurwisz no to nadszedł już czas  
Bo nie ważne jak cię lubię, się zawiodę na to nara, pa pa  
Raz się spóźnisz żeby oddać mi hajs  
To nieważne jak kwota, to zasada idź na rurę i tańcz  
Świętych rzeczy się nie tyka, to jest flota, honor  
Weź idź powiedz o regułach swoim chłopak ziomom  
Grany rap, a ty nie patrz na to prosto dzieciak  
Gdzie ten hajs, robię boom, patrz powypadkową  
Się wpierdalałam na podwójne, na hajs  
Bo pierdołę Polski biznes, jestem kozak, skurwysynu to fakt  
Piszem razem na kolanie jest rap  
Umie tylko ja i Kotzi, reszta łajno, znowu dusi Boa  
Prosto dało trochę fejmu, sam bym se poradził  
Jak rzuciłem "Woogie Boogie" się jarały składy  
A za "Spowiedź" to mam kurwa tyle, że zapomnij  
Pozdrowienia, do widzenia, zawsze byłem dobry

[Break: KęKę]

Aha, Otrabarwa Studio, 2013 chłopaku  
Lanek beat, pozdro Kraków, Radom nawijka, aha  
Haha, kurwa, legalna płyta, kiedy to przyszło?  
Skąd to kurwa poszło - sam nie wiem  
Pozdro dla DJ-a Vazee'go-go-go tufu-tufu-tufu

[KęKę]

Za robotę chyba muszę się brać  
Matka syna mi nawija, że mój Tunia dzisiaj robić chce rap  
Uczę go: miej swój styl, nie martw się kompleksem  
Nic nie prosz, swoje rób, Sokół się odezwie  
Jeszcze synek będzie w moim Prosto  
Chyba, że się płyta przyjmie i zarobię i założę se swoją  
Nazwę ją, jakoś chyba kurwa Radom Records

Wezmę wszystkich moich ziomów, którzy byli ze mną  
Taki mam hurwa biznes plan  
Ale cicho, bo się wkurwią i po złości nie oddadzą mi ank  
A poprawnie chyba będzie anek, a beat Lanek  
Morda skuta, jebie jak poprawnie  
Znów napruty jak chcesz kupić to kup  
Ja bym wolał kupić wody, a za resztę coś na sztuki wziąć szlug  
Ale to jest tylko moja jazda  
Daj zarobić KęKusiowi na akcyzie, płyta jest legalna

[Outro: KęKę]

Mordo, dziękuję uprzejmie za przesłuchanie tego numeru liryczno-muzycznego  
Radomska poezja mordo, tara-rara-rara-rara-rara-radio  
Yyy ptaków szum, morza śpiew, dokładnie tak jest, ha ha  
I tyle chyba, co? Braka...  
Troszkę się zgasiłem a ja to muszę na pełnej kurwości robić